



Kontakty z Mediami i
Informacja

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej
KOMUNIKAT PRASOWY nr 53/12
Luksemburg, 2 maja 2012 r.

Wyrok w sprawie C-406/10
SAS Institute Inc. / World Programming Ltd

Zbiór funkcji programu komputerowego i język programowania nie mogą podlegać ochronie prawem autorskim

Nabywca licencji na program ma co do zasady prawo obserwować, badać i testować jego funkcjonowanie w celu ustalenia koncepcji i zasad, na których się opiera.

Spółka SAS Institute Inc. opracowała system SAS, zintegrowany zestaw programów umożliwiający użytkownikom przetwarzanie i analizę danych, w szczególności analizę statystyczną. Podstawowy składnik systemu SAS zwany jest „Base SAS”. Umożliwia on użytkownikom pisanie i uruchamianie programów aplikacji (zwanymi również „skryptami”) opracowywanych w języku programowania SAS pozwalającym na przetwarzanie danych.

Spółka World Programming Ltd (WPL) uznała, że istnieje potencjalne zapotrzebowanie rynku na alternatywne oprogramowanie mogące wykonywać programy aplikacji napisane w języku SAS. Stworzyła zatem „World Programming System” (WPS). System ten emuluje znaczą część zbioru funkcji komponentów SAS w takim sensie, że z niewielkimi wyjątkami WPL próbowała zapewnić, by te same dane wejściowe dawały te same dane wyjściowe. Umożliwiłoby to użytkownikom systemu SAS uruchamianie w ramach „World Programming System” skryptów, które opracowali w celu używania ich z systemem SAS.

W celu stworzenia tego programu WPS spółka WPL zgodnie z prawem nabyła kopie wersji edukacyjnych systemu SAS, dostarczanych na podstawie licencji, według której prawa licencjobiorcy były ograniczone do celów innych niż produkcyjne. WPL używała i badała te programy, aby zapoznać się z ich funkcjonowaniem, jednak nic nie pozwala na założenie, że WPL miała dostęp do kodu źródłowego komponentów SAS lub go skopiowała.

SAS Institute wniosła powództwo do High Court of Justice (Zjednoczone Królestwo) mające na celu stwierdzenie, że WPL skopiowała podręczniki i komponenty systemu SAS, naruszając prawa autorskie i warunki licencji dotyczącej wersji edukacyjnej. W tym kontekście High Court zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniami dotyczącymi zakresu ochrony prawnej przyznanej przez prawo Unii programom komputerowym, a w szczególności tego, czy ochrona ta rozciąga się na zbiór funkcji i język programowania.

Trybunał przypomniał, po pierwsze, że dyrektywa w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych¹ rozciąga ochronę prawem autorskim na wszystkie formy wyrażenia własnej twórczości intelektualnej autora programu komputerowego². Natomiast koncepcje i zasady, na których opierają się wszystkie elementy programu komputerowego, włącznie z tymi, na których opierają się ich interfejsy, nie podlegają ochronie prawa autorskiego na podstawie wspomnianej dyrektywy.

I tak, tylko wyraz tych koncepcji i zasad powinien podlegać ochronie prawa autorskiego. Przedmiot ochrony przyznanej przez dyrektywę 91/250 obejmuje program komputerowy we wszystkich jego formach wyrażenia, takich jak kod źródłowy i kod obiektowy, które umożliwiają jego powielanie w różnych językach informatycznych.

¹ Dyrektywa Rady 91/250/EWG z dnia 14 maja 1991 r. w sprawie ochrony prawnej programów komputerowych (Dz.U. L 122, s. 42).

² Wyrok z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie [C-393/09](#); Bezpečnostní softwarová asociace.

Na podstawie tych rozważań Trybunał stwierdził, że **ani zbiór funkcji programu komputerowego, ani język programowania** i format plików danych używanych w ramach programu komputerowego w celu korzystania z określonych jego funkcji **nie stanowią formy wyrażenia**. Z tego względu elementy te nie korzystają z ochrony prawa autorskiego.

Przyjęcie, że zbiór funkcji programu komputerowego mógłby być chroniony prawem autorskim, oznaczałoby bowiem umożliwienie monopolizowania koncepcji kosztem postępu technicznego i rozwoju przemysłowego.

W tym kontekście Trybunał uściślił, że gdyby osoba trzecia uzyskała część kodu źródłowego lub kodu obiektowego dotyczącego języka programowania lub formatu plików danych używanych w ramach programu komputerowego i za pomocą tego kodu starała się stworzyć w swoim własnym programie komputerowym elementy podobne, takie postępowanie mogłoby zostać zakazane przez autora tego programu. W niniejszym zaś przypadku z wyjaśnień sądu krajowego wynika, że WPL nie miała dostępu do kodu źródłowego programu SAS Institute ani nie dokonała dekompilacji kodu obiektowego tego programu. Tylko dzięki obserwowaniu, badaniu i testowaniu zachowania się programu SAS Institute spółka WPL powieliła jego zbiór funkcji, używając tego samego języka programowania i tego samego formatu plików danych.

Trybunał zauważył, po drugie, że z jednej strony stosownie do dyrektywy w sprawie ochrony programów komputerowych nabywca licencji na oprogramowanie ma prawo obserwować, badać lub testować funkcjonowanie tego oprogramowania w celu ustalenia koncepcji i zasad, na których opiera się każdy z elementów programu. Jakiegokolwiek przepisy umowne sprzeczne z tym uprawnieniem są nieważne. Z drugiej strony ustalenie tych koncepcji i zasad może być dokonywane w ramach czynności dozwolonych na podstawie licencji.

W rezultacie podmiot prawa autorskiego do programu komputerowego nie może zabronić, powołując się na umowę licencyjną, nabywcy tej licencji obserwowania, badania lub testowania funkcjonowania tego programu w celu ustalenia koncepcji i zasad, na których opiera się każdy z elementów tego programu, gdy dokonuje czynności objętych tą licencją oraz ładowania i uruchamiania koniecznego do używania programu, pod warunkiem że nabywca ten nie narusza praw wyłącznych podmiotu prawa autorskiego do tego programu.

Ponadto zdaniem Trybunału nie dochodzi do naruszenia prawa autorskiego, gdy – jak w niniejszym przypadku – uprawniony nabywca licencji nie ma dostępu do kodu źródłowego programu komputerowego, a ogranicza się do badania, obserwowania i testowania tego programu w celu powielania jego zbioru funkcji w drugim programie.

Wreszcie, Trybunał stwierdził, że powielenie w programie komputerowym lub w podręczniku użytkownika tego programu niektórych elementów opisanych w podręczniku użytkownika innego programu komputerowego chronionego prawem autorskim może stanowić naruszenie prawa autorskiego do tego drugiego podręcznika, jeśli to powielenie stanowi wyraz własnej twórczości intelektualnej autora podręcznika.

W tym względzie Trybunał uznał, że w niniejszym przypadku słowa kluczowe, składnia, polecenia i kombinacje poleceń, opcje, wartości domyślne oraz iteracje składają się ze słów, liczb i pojęć matematycznych, które rozpatrywane oddzielnie nie stanowią jako takie twórczości intelektualnej autora tego programu. Wyłącznie w drodze wyboru, układu i połączenia tych słów, liczb i pojęć matematycznych autor wyraża swoją twórczą inwencję w sposób oryginalny.

Do sądu krajowego należy sprawdzenie, czy powielenie zarzucane w toczącej się przed nim sprawie stanowi powielenie wyrazu własnej twórczości intelektualnej autora podręcznika użytkownika programu komputerowego chronionego prawem autorskim.

UWAGA: Odesłanie prejudycjalne pozwala sądom państw członkowskich, w ramach rozpatrywanego przez nie sporu, zwrócić się do Trybunału z pytaniem o wykładnię prawa Unii lub o ocenę ważności aktu Unii. Trybunał nie rozpoznaje sporu krajowego. Do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z

orzeczeniem Trybunału. Orzeczenie to wiąże w ten sam sposób inne sądy krajowe, które spotkają się z podobnym problemem.

Dokument nieoficjalny, sporządzony na użytek mediów, który nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości.

[Pełny tekst](#) wyroku znajduje się na stronie internetowej CURIA w dniu ogłoszenia

Osoba odpowiedzialna za kontakty z mediami: Ireneusz Kolowca ☎ (+352) 4303 2793